Refrit, Paznokcie, które mnie drapią (ft. zarah)

Paznokcie, które mnie drapią
Problemy, które mnie trapią
Paznokcie, które mnie drapią

Paznokcie, które mnie drapią
Problemy, które mnie trapią
Paznokcie, które
Paznokcie, które
Paznokcie, które

Paznokcie, które mnie drapią
Paznokcie, które drapią mnie
kiedy jej Paznokcie, mnie drapią
to wtedy nic nie trapi mnie

Paznokcie, które mnie drapią
Paznokcie, które drapią mnie
gdy jego Paznokcie, mnie drapią
to wtedy nic nie trapi mnie

stara miłosc
stary dres
nie żaden Armani stress

od rana leżymy w łóżku
ty mizisasz mnie opuszkiem
i chyba tak spędzimy cały dzień
oglądamy stare baje
dobrze sie bawię,
nie chce słuchać waszych bajek
jakie zaliczyłeś panie
jaki dobry miałeś bajer
co było posypane
ja tu dobrze się bawie

więc nie chce wiedzieć
co gdzie sie dzieje na zewnątrz
zasłaniasz okna
zamykasz oczka
bo wolimy gdy jest ciemno
bo sami jesteśmy sobie swiatłem
jedno słowo twoje mała i wszystko jest jasne
wczoraj na kolacje zgotowałem tobie piekło
a twój talerz leży dalej, znowu nie dojadłaś

wiesz co zaraz powiem
jakby w mojej głwoie był podsłuch
chcesz mojego wnętrza
nie moich rak
wkur* jak bestia, gdy mówie ci kotku

jesteś kleptomanką
coś mi kradniesz ciągle
w końcu kiedyś cie zamkną
za te twoje zbrodnie
masz na sobie moja pościel
na tapecie moja fotkę
i mój naskórek pod paznokciem

Paznokcie, które mnie drapią
Paznokcie, które drapią mnie
kiedy jej Paznokcie, mnie drapią
to wtedy nic nie trapi mnie

Paznokcie, które mnie drapią
Paznokcie, które drapią mnie
gdy jego Paznokcie, mnie drapią
to wtedy nic nie trapi mnie